

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 13 lipca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 165 (4067) | Wyd. A | Nakład 57.924

Na Światowym Kongresie na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju

Dyskusja trwa

Herman Titow: „Czy po to otworzyliśmy drzwi do kosmosu by teraz je zatrzaśnięto?”

MOSKWA

W czwartek przed południem Światowy Kongres na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju kontynuował obrady na posiedzeniu plenarnym. Przewodniczyła pani Subandrio (Indonezja).

Na wstępie odczytano odpowiedź szefów rządów Rumunii i Czechosłowacji na list prof. Johna Bernala. Obaj premierzy opowiadają się za jak najszybszym rozwiązaniem problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Uważają oni, że pierwszymi krokami w tym kierunku powinny być: zakaz doświadczeń z bronią nuklearną, zapobieżenie rozpowszechnianiu się tej broni, utworzenie stref bezatomowych, zakaz propagandy wojennej, podpisanie układu o nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

(OD STALEGO KORESPONDENTA AR Z MOSKWY)

Czwarty dzień obrad dowiódł raz jeszcze, że Kongres moskiewski reprezentuje nie tylko różne ideologie, ale i różne tradycje, sposoby myślenia, narodowe temperamenty. Oto na jednej komisji występuje hinduski uczoney, który przez 27 lat był współbojownikiem Gandhiego. A o to inny mówca zaczyna swe przemówienie od słów: „W imieniu Islamu...” A oto słychać pełne przenikliwości politycznej głosu przedstawicieli młodych państw Afryki. A oto dwaj kolejni mówcy — przedstawiciel Angoli i przedstawiciel Portugalii — po zakończeniu swych przemówień obejmują się i ściskają. Mówią przedstawiciele różnych amerykańskich ruchów pokojowych, którzy dokonali aktu odwagi, przyjeżdżając na zakazany Kongres do Moskwy, a tu domagają się potępienia wszelkich prób jądrowych. W licznych przemówieniach delegatów Zachodu, na przykład pacyfistów amerykańskich, padły głosy, by w przyszłości także kongresy mogły odbywać się również w Waszyngtonie.

W pewnej chwili podczas obrad delegaci spojrzeli na siebie i swoje kraje, na problematykę rozbrojenia, na świat — z wysokości kosmosu. Na trybunę wstąpił Herman Titow. Gorąco go oklaskiwano. Trybunę otoczyli fotoreporterzy. A kosmonauta Titow mówił o bombie, której wybuchu dokonano w „Jego” kosmosie. „Czy po to otworzyliśmy drzwi do kosmosu, by teraz je zatrzaśnięto?” Titow przypomniał wymianę listów między Chruszczowem i Kennedym w sprawie współpracy w badaniu kosmosu. Ale czy taką współpracę można zaczynać od tego, co stało się w ubiegły poniedziałek nad wyspą Johnston?

Kongres trwa. Oczekuje się między innymi przemówienia Sartre'a. Dziś spotykają się ze sobą — oddzielnie — naukowcy, pisarze, parlamentarzyści, przedstawiciele młodzieży, prawnicy, lekarze, nauczyciele. Spotkania te na pewno wniosą dalszy wkład w dorobek Kongresu.

Adam Perłowski



Na zdjęciu: przedstawiciele Hiroszimy pokazują delegatom na Światowy Kongres Pokoju plakat ze zdjęciami ofiar bomby atomowej. Fot — CAF

Przed żniwami

Więcej dziecińców — mniej pożarów

Żniwa, to okres najbardziej nasilonych prac polowych. Statystyki wykazują, że największe pożary wybuchają właśnie w tym okresie, że powodują je głównie dzieci, pozostawione bez opieki. Chcąc temu zapobiec, organizuje się m. in. dziecińce.

Dziecińce na wsi, organizowane w okresie żniw przez

Inspektoraty Oświaty, Kola Gospodyń Wiejskich oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, cieszą się w naszym województwie coraz większą popularnością.

W ubiegłym roku z akcji tej skorzystało ogółem 9305 dzieci, które przebywały w 258 dziecińcach. Natomiast fundusze na ten rok są większe i wystarczą na założenie niemal 300 dziecińców. Najwięcej placówek tego typu organizują Inspektoraty Oświaty, bo 180, w których znajduje się około 7.600 dzieci, czyli najwięcej w kraju. (Ciąg dalszy na str. 2)

U Thant potępił eksperymenty nuklearne USA

OSLO

Na konferencji prasowej w Oslo p. o. sekretarza generalnego ONZ — U Thant oświadczył, że „wszelkie eksperymenty nuklearne są niepożądane, a jeśli chodzi o ostatnią amerykańską eksplozję na dużej wysokości — była ona szczególnie niepożądana”. U Thant przypomniał uchwałę Zgromadzenia Ogólnego NZ, potępiającą wszelkie doświadczenia nuklearne, a także uchwałę przewidującą, że przestrzeń kosmiczna może być wykorzystywana tylko do celów pokojowych.

Świadomie doprowadzili do zderzenia pociągów ratując je przed całkowitym zniszczeniem

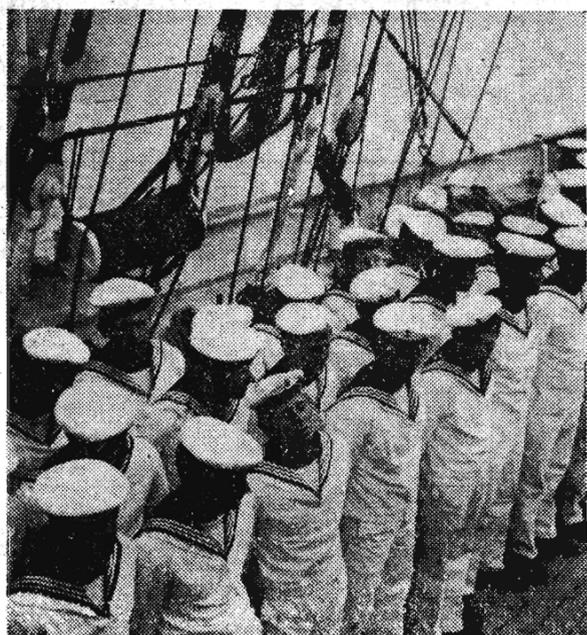
- Rada Państwa przyznała medale „Za Osierność i Odwagę” założycielom parowozu

WARSZAWA

Rada Państwa przyznała dwóm krakowskim kolejarzom — maszyniście Marianowi Sikieryńskiemu i jego pomocnikowi Stanisławowi Brzykowi medale „Za Osierność i Odwagę”. Odznaczeni — zapobiegli dzięki swej zaradności, opanowaniu, a przede wszystkim niezwykłej odwadze, poważnej katastrofie kolejowej.

Red. B. Sosień z PAP tak opisuje przebieg wydarzeń: Marian Sikieryński i jego pomocnik Brzyk swoim ciężkim parowozem TY-2 przeprowadzili towarowy pociąg na stację Libiąż. Po dokonaniu wielu manew-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Do Gdyni powrócił szkolny statek „Dar Pomorza”. Przez ostatnie trzy miesiące statek odbywał daleki rejs aż na wody Zatoki Gwinejskiej. CAF — fot. Uklejewski

oto fragment powieści pt.: „Nakrapiana przepaska niesie śmierć” A. Conan Doyle'a której druk rozpoczynamy już w numerze jutrzejszym

Drugi program telewizyjny przez Atlantyk — tym razem z Francji do USA

PARYŻ

O północy ze środy na czwartek przeprowadzono drugą pomyślną próbę łączności telewizyjnej przez Atlantyk za pomocą satelity przekazywanego „Telstar”. Obrazy odebrane w Ameryce były dosyć wyraźne. Tym razem bowiem swój krótki program przesyłali z Atlantyk

Francuzi. Próba trwała łącznie około 8 minut.

Agencja France Presse pisze, iż w przyszłości projektuje się wysłanie kilkunastu satelitów typu „Telstar”, które lecać w stosunkowo niewielkiej odległości jeden za drugim, umożliwiłyby ciągłe przekazywanie programu telewizyjnego na duże odległości.

Cenny papier

SZTOKHOLM

Około 150 metrów zwłazkiej konopnej liny kotwicznej ze statku „Vasa”, leżącego 330 lat szwedzkiego okrętu wojennego, który na wiosnę ubiegłego roku wydobyto z dna morza w porcie sztokholmskim, zostanie przeznaczony na specjalny luksusowy papier listowy. Jako cenna osobliwość znajdzie się on na jeśliby br. na rynku w cenie 100 koron za jeden arkusz.

mentów i listów dziękczynnych do osób, które finansowały akcję wydobywczą. Papier ten zapatrzony będzie w autentyczny znak wodny z XVII wieku. Na wydobytych z dna morza statku znaleziono ogółem około 400 metrów liny kotwicznej. Część jej zostanie zakonserwowana i umieszczona w muzeum. Odcinek liczący 150 metrów był tak zmurszały, że można było go użyć jedynie na wyrób papieru.

Coraz więcej szkół - pomników Tysiąclecia

Ostatnio w Harklowej (pow. Jasło) odbyła się uroczystość oddania do użytku młodzieży szkoły — Pomnika Tysiąclecia, wzniesionego dużym wysiłkiem miejscowego społeczeństwa. W najbliższych dniach w ramach obchodów XVIII rocznicy powstania Polski Ludowej podobne uroczystości odbędą się w Krackówce (pow. Łańcut) i Faliszówce (pow. Krosno).

Przewiduje się, że w br. uroczystość oddania do użytku szkół — Pomników Tysiąclecia nastąpi w Czudcu (pow. Strzyżów), Nowosieleni (pow. Nisko), Krawcach, Tarnowskiej Woli (pow. Tarnobrzeg) i Jagielle (pow. Przeworsk). Również dzieci z robotniczego osiedla w Rzeszowie rozpoczną naukę w nowoczesnych pawilonach, wzniesionych przez załogę WSK w Rzeszowie dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Jeszcze w tym roku przewiduje się oddanie do użytku szkoły w Mielcu, ufundowanej przez tamtejszą WSK, w Bystrzycy (pow. Ropczyce), w Stalowej Woli, Kobylance (pow. Gorlice). Również bardzo poważnie zaawansowane są prace w Harcie (pow. Brzozów) i Skolyszynie (pow. Jasło).

Nowo wzniesione szkoły są nowoczesne. Warunki nauczania są dobre i mogą być rzeczywiście trwałymi pomnikami wzniesionymi dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. (e)

Naukowa wycieczka geografów z Torunia — gościem Okręgowego Muzeum w Rzeszowie

Polskie Towarzystwo Geograficzne — Oddział w Toruniu, skupiające aktualnie 132 członków, pracowników naukowych Uniwersytetu, nauczycieli, geografów pracujących w rozmaitych instytucjach, prowadzi ożywioną działalność, gromadząc m. in. materiały z rozmaitych regionów.

W dniu wczorajszym, do Rzeszowa przybyła wycieczka naukowa, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział w Toruniu, którą kieruje wieloletni przewodniczący Towarzystwa, prof. dr Rajmund Galon z Katedry Geografii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

50-osobową wycieczkę podejmowało w Rzeszowie Muzeum Okręgowe. Witają przedstawicieli toruńskiego ośrodka naukowego, dyrektor Muzeum Okręgowego dr F. Błoński, poinformował ich o pracach rzeszowskiej placówki muzealnej, o poczynaniach regionalnego środowiska naukowego, podkreślając znaczenie kontaktów z toruńskim Uniwersytetem i rozmaitymi jego katedrami. Podczas spotkania z gośćmi z Torunia, w którym wzięli udział pracownicy Muzeum oraz przewodniczący Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Rzeszowie mgr Stanisław Nowakowski, wygłoszono kilka prelekcji.

Prof. dr Kazimierz Żurawski z Katedry Archeologii w Toruniu wygłosił referat pt. (Dokończenie na str. 2)



Sytuacja baryczna: północny Atlantyk, Morze Norweskie oraz południowo-zachodnia Europa znajdują się w zasięgu układów wyżowych. Pozostała część kontynentu obejmuje rozległy układ niżowy z ośrodkiem nad Łotwą. Prognoza pogody: Chmurno z rozpozogodzeniami. Okresowo miejscami zachmurzenie na ogół duże. W godzinach popołudniowych lokalnie możliwe przelotne opady lub burze. Temperatura dniem od 23 do 26 st. C., nocą od 15 do 10 st. C. Wiatry słabe, okresami umiarkowane, z kierunków zachodnich.

CIEKAWOSTKA

DZIERZAWIŁ WŁASNA ZIEMIE

DNIA

Przez 7 lat dzierżawił 69-letni rolnik Julius Grimm w miejscowości Berschweller (NRF) ziemię, która była jego własnością. Po przeprowadzeniu w roku 1955 akcji melioracyjnej kilkukrotność produkcji przejęła gmina,

dniami, przy przeprowadzeniu pomiarów ziemi, specjalna komisja okręgowa stwierdziła ku swemu zdumieniu, że pole uprawiane przez Grimma, jest od dawna jego prawowitą własnością. Gmina będzie musiała zwrócić mu cały czynsz, który opłacał przez siedem lat.

W kularach

Światowego Kongresu Pokoju w Moskwie

Gdybym miał 120 miliardów dolarów

Podczas przerwy w plenarnych obradach Światowego Kongresu na rzecz Rozbrojenia i Pokoju — znakomity pisarz turecki Nazim Hikmet zwrócił się do kilku delegatów z następującym pytaniem:

„Wiadomo że wszystkie państwa świata wydają obecnie na zbrojenia blisko 120 miliardów dolarów rocznie. Jeśli by spełniły się nasze marzenia o całkowitym rozbrojeniu i otrzymaniu owo 120 miliardów dolarów — na co przeznaczylibyście tę kwotę?”

Odpowiada Ben Sliman, delegat z Tunisu:

— Zwołałbym kongres przedstawicieli wszystkich narodów, na którym omówilibyśmy jedynie dwie sprawy: problem głodu i zdrowia. Ponieważ problem głodu można rozwiązać jedynie przez światową reformę rolną — część otrzymanej kwoty przeznaczyłbym właśnie na ten cel.

Przedstawiciel Polski, laureat Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju, znany działacz społeczny — Ostap Dłuski:

— Wybudowałbym za tę pieniądze dużo, bardzo dużo domów mieszkalnych szpitali i uniwersytetów. Zorganizowałbym międzynarodowe olimpiady sztuki, na których wstępowałyby i współzawodniczyli poeci, uczeni i artyści z całego świata.

Andrzej Tupolew, słynny konstruktor samolotów:

— Tę olbrzymią kwotę przeznaczyłbym na budownictwo domów mieszkalnych, szpitali i sanatoriów oraz chętnie na ulepszenia w światowej komunikacji.

Znany pisarz z Gwatemali — Miguel Anhel Asturias:

— Udałbym się do największych towarzystw ubezpieczeniowych i za całą sumę ubezpieczyłbym po kół na całym świecie.

Konstantin Simonow, znakomity pisarz radziecki:

— Zebrałbym olbrzymi kongres dzieci i młodzieży całego świata — od uczniów do studentów szkół wyższych — i dałbym im te pieniądze. Niech decydują.

Młody działacz społeczny z Mozambiku — Fanuel Mahluza:

— Całą tę kwotę przeznaczyłbym na rozwój ekonomiczny wszystkich krajów.

Znany włoski malarz i pisarz — Carlo Levi:

— Jestem bardzo złym administratorem i nie znam się zupełnie na ekonomice. Ale nawet gdybym po prostu rozrzucił te pieniądze po świecie, służyłoby lepszym celom niż obecnie.

Antonin Tabet, znakomity architekt libański, laureat Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju:

— Jako architekt zbudowałbym domy, jedne piękniejsze od drugich, laboratoria, szpitale i szkoły.

Reneo Pestre, pisarz z Haiti:

— Za tę ogromną kwotę wybudowałbym szkoły, domy wypoczynku dla twórców i muzea. Część pieniędzy przeznaczyłbym na to, żeby zlikwidować granice między państwami. Niech ludzie jezują po kuli ziemskiej bez wiz.

(APN)

Pozostawienie sytuacji bez zmian w Berlinie zachodnim oznaczałoby igranie z ogniem

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA

Agencja TASS opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Od dłuższego czasu między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi prowadzona jest wymiana poglądów na temat pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że radzieckie koła oficjalnie wyrażają ubolewanie z tego powodu, iż rządy mocarstw zachodnich nie wykazują zrozumienia dla konieczności zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej przez podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami.

W sytuacji, kiedy nie zlikwidowano pozostałości drugiej wojny światowej w centrum Europy i kiedy w Berlinie zachodnim utworzono bazę wojskową NATO, pozostawienie sytuacji bez zmian oznaczałoby igranie z ogniem, oznaczałoby utrzymanie niebezpieczeństwa konfliktu zbrojnego między

dużymi wielkimi mocarstwami w Europie.

Jak wiadomo, rząd radziecki uczynił poważny krok na przeciw stanowisku mocarstw zachodnich, zgadzając się, aby na określony czas zastąpić wojska okupacyjne trzech mocarstw wojskami niektórych innych państw pod flagą ONZ, o czym oświadczył 10 lipca br. szef rządu radzieckiego N. S. Chruszczow na Światowym Kongresie na rzecz Pokoju.

Departament Stanu USA złożył dopiero co oświadczenie, z którego wynika, iż rząd USA upiera się przy dawnym, nierealistycznym stanowisku w sprawie wojsk trzech mocarstw w Berlinie zachodnim i przy utrzymaniu Berlina zachodniego jako bazy wojskowej NATO. No cóż, jeżeli tak jest stanowisko USA, to Związkowi Radzieckiemu i wielu innym pokojowym państwom wypadnie rozwiązać problem podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowanie na jego podstawie

sytuacji w Berlinie zachodnim bez udziału mocarstw zachodnich.

Po zawarciu traktatu pokojowego z NRD na całym terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej powstałaby nowa sytuacja. Terytorium to będzie wolne od pozostałości drugiej wojny światowej, zostanie całkowicie przywrócona suwerenność Niemieckiej Republiki Demokratycznej włącznie z kontrolowaniem przez nią szlaków komunikacyjnych, przechodzących przez jej terytorium i jej obszar powietrzny. Po zawarciu traktatu pokojowego,

jak już niejednokrotnie oświadczone, uczestnicy traktatu uważają, że Berlin zachodni za wolne zdemilitaryzowane miasto ze wszystkimi wynikającymi z tego następstwami.

Inaczej mówiąc, Związek Radziecki, tak jak i inne państwa, które podpiszą traktat pokojowy z NRD, postąpią tak samo, jak postąpiły Stany Zjednoczone i niektórzy ich sojusznicy z NATO, podpisując traktat pokojowy z Japonią bez zgody Związku Radzieckiego, będącego uczestnikiem wojny przeciwko militarystycznej Japonii.

Przed żniwami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ju. Z powiatów wyróżniającej się w organizowaniu dzieciaków wymienić należy: mielecki, rzeszowski, przemyski, gorlicki, sanocki i strzyżowski.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, na plan 70 placówek — ma już zarejestrowanych 73, a zgłoszenia jeszcze napływają. Ciekawe, że o ile w wielu powiatach akcja ta cieszy się wśród mieszkańców wsi szczerym uznaniem, o ty-

le w pow. dębickim obserwuje się zupełnie wyjątkową obojętność, a nawet zdecydowany opór. W powiecie tym nie ma ani jednego dziecięcia!

Koła Gospodyń Wiejskich otworzą w nadchodzących dniach 32 placówki, z których skorzysta ponad 1.000 dzieci.

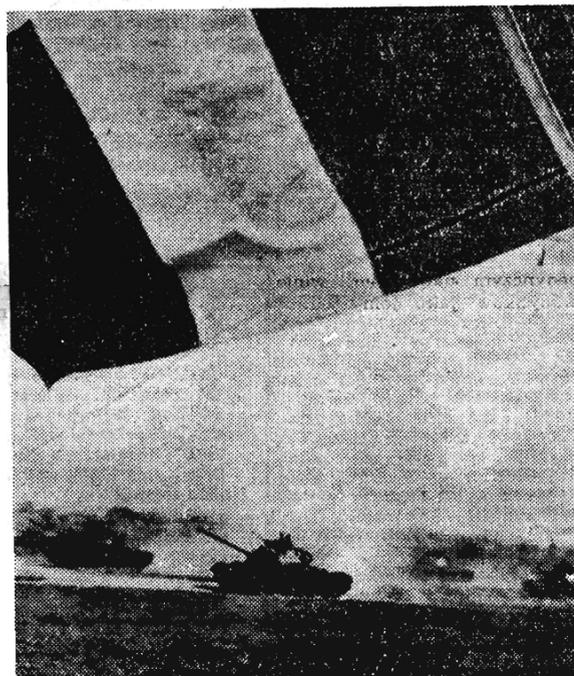
Organizacja i program zajęć w dziecińcach są różne. W niektórych — dzieci otrzymują całkowite wyżywienie wraz z noclegiem, w innych tylko wyżywienie. Wszystko zależy od miejscowych warunków. Dzieci przebywają pod opieką doświadczonych wychowawców, mają też zapewnioną stałą pomoc lekarską. W dziecińcach będą się czuli świetnie, a starsi mogą w tym czasie spokojnie pracować w polu. Słowem warto, żeby rodzice jak najwięcej okazali pomocy przy organizowaniu dziecińców (ap)

Naukowa wycieczka

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Najnowsze odkrycia archeologiczne w Gnieźnie, pierwszej stolicy Polski”. Mgr Antoni Kunysz z Muzeum w Rzeszowie miał prelekcję nt. „Rzeszowskie w pradziejach i wczesnym średniowieczu”. O stosunkach demograficznych i geograficznych w województwie rzeszowskim obszernie poinformował mgr Józef Kołodziej, zastępca kierownika działu planowania WKPG Rzeszów.

Przed swym wyjazdem w teren Rzeszowscy uczniowie do Krosna, Biecha, a następnie w rejon Bieszczadów, naukowcy i geografowie z Torunia otrzymali komplety wydawnictw i broszur rzeszowskiego Muzeum. B. C.



Na zdjęciu: czolgi Bundeswehry z czarnymi krzyżami tak samo jak w okresie ostatniej wojny znalazły się na polach Francji podczas niepopularnej defilady w Mourmelon.

Czołgi z czarnymi krzyżami defilowały we Francji

W ciągu całego tygodnia kanclerz Adenauer przebywał we Francji. Odbił podróż po kraju. Naród francuski przyjmował kanclerza NRF nie bardzo życzliwie, widząc w nim przedstawiciela państwa, które prowadzi politykę remilitaryzacji, które odrodziło następczynię Wehrmachtu — Bundeswehre i domaga się od swoich sojuszników broni nuklearnej. Uzbrojona po zęby NRF nie jest w oczach francuskiej opinii szczerym sojusznikiem Francji. W całym kraju odbywały się podczas kanclerskiej wizyty manifestacje protestacyjne, które osiągnęły swój szczyt podczas wspólnej defilady oddziałów francuskich i zachodniemieckich na polach w Mourmelon. Po 17 latach gąsienice czołgów z czarnymi krzyżami na pancierzach znów znalazły się na ziemi francuskiej.

Świadomie doprowadzili do zderzenia pociągów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

row, parowóz połączony z kilkunastu innymi wagonami, stał na jednym z torów stacyjnych. W pewnym momencie załoga parowozu zauważyła niezwykłą scenę: na bocznych, pochyłych torach bocznych, należących do kopalni węgla „Janina”, pędził załadowany węglem kopalniany pociąg, zbliżając się z coraz większą szybkością

do stacji; jego lokomotywa dawała sygnały alarmowe... Tory boczny kopalnianej „schodziły się” z torami stacyjnymi w pobliżu miejsca, gdzie stał parowóz Siekierzyńskiego.

Błyskawiczna ocena sytuacji: widocznie w pociągu kopalnianym przestały działać hamulce; obsługa straciła panowanie nad lokomotywą. Jeszcze kilkanaście sekund i kopalniany pociąg z całym im-

petem uderzy w parowóz Siekierzyńskiego! Jakby na potwierdzenie tej oceny z lokomotywy kopalnianej w pełnym biegu wyskakują jej maszynista i pomocnik. Ten ostatni ponosi śmierć na miejscu...

Dla Siekierzyńskiego i jego pomocnika są dwa wyjścia: albo zrobić to samo co tamci, tzn. opuścić swój parowóz ratując życie, albo...

Siekierzyński i Brzyk decydują się na przyjęcie uderzenia. Uruchamiają lokomotywę i ruszają do tyłu. Kopalniany pociąg dopędza ich i następuje zderzenie. Lokomotywa kopalniana uderza w lokomotywę PKP. Siła tego uderzenia jest już jednak znacznie złagodzona dzięki temu, że pociąg Siekierzyńskiego był w ruchu — cofał się. W rezultacie następuje tylko uszkodzenie tendra parowozu PKP, wykołnienie kopalnianego i uszkodzenie kilku wagonów. Załoga parowozu PKP wychodzi z opresji bez szwanku.

Gdyby Siekierzyński i Brzyk pozostawili swój pociąg na miejscu i opuścili go — stwierdzają fachowcy — obydwaj parowozy i kilkanaście wagonów zostałyby doszczętnie zniszczone, a straty sięgałyby co najmniej miliona złotych.

Fraenkel przeniesiony w stan spoczynku z przyczyn „politycznych”

BONN

Prokurator generalny Niemiec zachodnich Fraenkel, obciążony odpowiedzialnością za zbrodnie hitlerowskie sądownictwa w okresie III Rzeszy, zostanie przeniesiony w stan spoczynku. Decyzja powzięta w środę przez gabinet beński wymaga jeszcze zatwierdzenia prezydenta Republiki dr Luebecka. Żadne dochożenia karne czy też chęć dyscyplinarne nie jest przewidziane i Fraenkel po przejściu w stan spoczynku pobierać będzie normalną emeryturę, przysługującą mu z tytułu poprzednio piastowanego stanowiska.

tu, że przed swoją nominacją nie poinformował ministra sprawiedliwości o charakterze i rozmiarach swej współpracy w sądownictwie niemieckim za czasów Hitlera. Fraenkel — oświadczył rzecznik — nie posiada „politycznego wycucia” dla właściwej oceny jego poprzedniej działalności z perspektywy stanowiska prokuratora generalnego. Wśród dziennikarzy anglosaskich, obecnych na konferencji, szczególnie oburzenie wywołało to, że Fraenkelowi nie tylko nie spadnie włos z głowy, ale będzie pobierał emeryturę wystarczającą na dostatek życia.

Płacił nieważnymi banknotami

WIEDEŃ

Obywatel grecki Emil Valenko w prosty a oryginalny sposób stworzył sobie warunki wcale niezłego pobytu w Salzburgu. Oto korzystając z ignorancji tamtejszego banku wymienił stare, wycofane z obiegu banknoty greckie na szylingi austriackie. Gdy oszustwo wyszło na jaw, Va-

lenko „udawał Greka”, tłumacząc się, że nie wiedział, iż banknoty, które posiadał, są nieważne. W istocie bowiem są one bardzo podobne do obecnie kursujących, różniąc się od nich jedynie rokiem emisji. Obecnie kursujące w Grecji banknoty wydano w roku 1941, podczas gdy Valenko wymienił pieniądze emitowane w roku 1926.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Porażka polskich piłkarzy w Moskwie

Na stadionie im. Lenina w Moskwie rozegrany został między państwowy piłkarski mecz juniorów ZSRR — Polska. Zwyciężyli młodsi piłkarze radziecy 3:1 (1:0), rewanżując się tym samym za porażkę faktej doznał w ub. roku w meczu z naszymi juniorami w Radomiu. Bramki zdobyli: dla ZSRR Smirnow w 31 min., Szczerbakow w 53 min. i Polakow w 75 min., a dla Polski Hausner w 84 min. Spotkanie oglądało około 70 tysięcy widzów.

LKS - Lechia 3:1 (1:0)

Rozegrany w Łodzi zaległy mecz ligowy o 9 i 10 miejsce między LKS a Lechią zakończył się zasłużonym zwycięstwem LKS 3:1 (1:0).

Łodzianie wystąpili w odmłodzonym składzie, bez Szymborskiego, Kowalca, Wieteskiego i Walczaka. Młodzie grackie LKS walczyli bardzo ambitnie i zasłużyli na zwycięstwo.

Polska - Finlandia 101:91 w lekkiej atletyce

W Szczecinie rozegrano lekkoatletyczne międzypaństwowe spotkanie młodzieżowych (do 21 lat) męskich reprezentacji Polski i Finlandii. Mecz po bardzo emocjonującym przebiegu zakończył się zwycięstwem Polski 101:91. Podczas, gdy nasi reprezentanci w stosunku do ubiegłego roku, kiedy to wygrali z Finlandią różnicą 18 punktów, obniżyli nieco swój poziom. Fino wie pokazali wyższą formę, która świadczy o stałym odradzaniu się lekkiej atletyki w tym kraju. Uzyskane na stadionie im. Kusocińskiego wyniki ogólne należy uznać za przeciętne. Tylko dwa zasługują na specjalne wyróżnienie: skok o tyczce oraz bieg na trzy ty-

siące metrów. W pierwszej konkurencji zwyciężył doskonalony Koskala, wynikiem 4,55 m. Bieg na 3 km wygrał w pięknym stylu Szklarczyk, który na bardzo ciężkiej bieżni uzyskał 6.16.4 min.

Cracovia przegrywa z Sandecją

Piłkarze Cracovii rozegrali w Nowym Sączu towarzyskie spotkanie z miejscową „Sandecją”. Cracovia, która wystąpiła bez Hausnera, Marciniaka, Fraska i Rudy przegrała 0:3 (0:3). Bramki dla Sandecji zdobyli: Tymbariski — dwie i Mandryk. Cracovia grała na przeciętnym poziomie, natomiast jej przeciwnik walczył niesłychanie ambitnie. „Sandecję” gościć będziemy w sobotę w Rzeszowie, gdzie spotkają się z Resovią.

Totalizator Sportowy komunikuje:

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 8 lipca br. stwierdzono: 7 rozważań z 13 traf. — wygrane po ok. zł 6.108, 117 rozw. z 12 traf. wygr. po ok. zł 365, 1.334 rozw. z 11 traf. wygr. po ok. zł 64.

Poniżej na rozwiązania z 10 trafieniami przypadają wygrane poniżej 10 zł — wygranych tych nie wypłaca się, a całą pulę na wygrane tego stopnia, zgodnie z regulaminem, przetrzucono na rozwiązania z 11 trafieniami.

Sprawiedliwie i zgodnie z zarządzeniami

VIII Plenum KC PZPR w oparciu o analizę potrzeb mieszkaniowych ludności ustaliło nowe zasady przydziału mieszkań. Wytyczne Plenum zmierzają do zaspokojenia w latach 1961 — 1965 w zasadzie najpilniejszych potrzeb mieszkaniowych, osób mieszkających w najgorszych warunkach. Chodzi tu przede wszystkim o osoby zamieszkujące piwnice, strychy, komórki, lokale w budynkach ulegających rozbiórce z powodu zagrożenia, a także lokale nadmiernie zagęszczone. Do osiągnięcia tego celu Uchwałą VIII Plenum określone zostały główne kierunki działania, które następnie znalazły swój prawny wyraz w uchwałach lipcowych Rady Ministrów z 1961 roku oraz w zarządzeniu ministra gospodarki komunalnej.

Od momentu wydania tych aktów prawnych upłynął prawie rok. Jest więc okazja do zastanowienia się, w jakiej mierze w praktyce dnia codziennego są realizowane zasady nowej polityki mieszkaniowej na terenie naszego województwa. Nie mam zamiaru wdawać się w jakiegłębšie rozważania na ten temat. Uczyniono to w sposób wyczerpujący na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęconym ocenie polityki mieszkaniowej na terenie województwa rzeszowskiego. Moim zamiarem jest natomiast przedstawienie, w oparciu o badania przeprowadzone przez prokuratorów w trybie nadzoru ogólnego, niektórych najczęściej spotykanych błędów, popełnianych przez władze lokalowe.

Od lipca ubiegłego roku do maja 1962 r. prokuratorzy na szego województwa zbadali 7.101 decyzji organów lokalowych i 23 uchwały, dotyczące powołania powiatowych lub miejskich komisji lokalowych. W wyniku tych badań prokuratorzy sporządzili 277 odwołań przeciwko sprzecznym z prawem decyzjom, zaskarżyli 2 uchwały o powołaniu komisji lokalowych, a nadto wnieśli 68 wystąpień do prezydium rad narodowych, w tym także do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w których zwracali uwagę na uzasadnione błędy popełniane przez władze lokalowe.

W toku badań stwierdzono m. in., że wbrew zasadom nowej polityki mieszkaniowej zmierzającej przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb lokalowych osób mieszkających w szczególnie ciężkich warunkach, niejednokrotnie przydzielano mieszkania ludziom, którym się one nie należały. Niekiedy organa lokalowe przydzielały osobom mieszkania o znacznie większej powierzchni od przysługującej zgodnie z normami zaludnienia, przy czym nadwyżki te obejmowały od 1 do 2 pokoi. Tego rodzaju wypadki stwierdzono w Przemyślu, Mielcu, Krośnie, Dębicy, Kolbuszowej, Nisku i Stalowej Woli. Prokurator powiatowy w Nisku ujawnił np. w toku badań, że w odniesieniu do

89 mieszkań położonych w Stalowej Woli, gdzie sytuacja mieszkaniowa jest szczególnie ciężka, powierzchnia ponadnormatywna w każdym z tych mieszkań tworzy po jednym lub po dwa pokoje. Podobna sytuacja występuje w Rzeszowie i w innych miastach. Trzeba tu podkreślić, że uchwały rad narodowych w części dotyczącej bezzwłocznego przeprowadzenia kontroli lokali mieszkalnych w

Mgr Władysław Biernat
Szef Prokuratury Wojewódzkiej

celu sprawdzania sposobu ich wykorzystania i ujawnienia powierzchni ponadnormatywnej tworzącej nadwyżkę w postaci 1 lub więcej pokoi nie są w pełni wykonane.

Dość często prokuratorzy stwierdzali wydawanie bezprawnych decyzji o wyłączeniu budynków spod publicznej gospodarki lokalami. W tych sprawach prokuratorzy sporządzili 155 sprzeciwów od niesłusznych decyzji o wyłączeniu. Bezprawne wyłączenie domów spod publicznej gospodarki lokalami uszczupla zasób lokali podlegających publicznej gospodarce, a nadto uszczupla również wpływy wpłat na fundusz gospodarki mieszkaniowej. Fakty takie stwierdzono w Krośnie, Mielcu, Sanoku, Przemyślu, Przeworsku, Łańcucie, Jarosławiu i Stalowej Woli. W Stalowej Woli np. bezprawnie sprzedano pojedynczym nabywcom wiele budynków jako domy jednorodzinne i równocześnie wyłączono je spod publicznej gospodarki lokalami. Budynki te posiadają po 7 izb i są zamieszkałe obecnie przez rodziny składające się z szóstą liczbą osób. W ten sposób znacznie zmniejszono zasób mieszkań będących w dyspozycji gospodarki komunalnej.

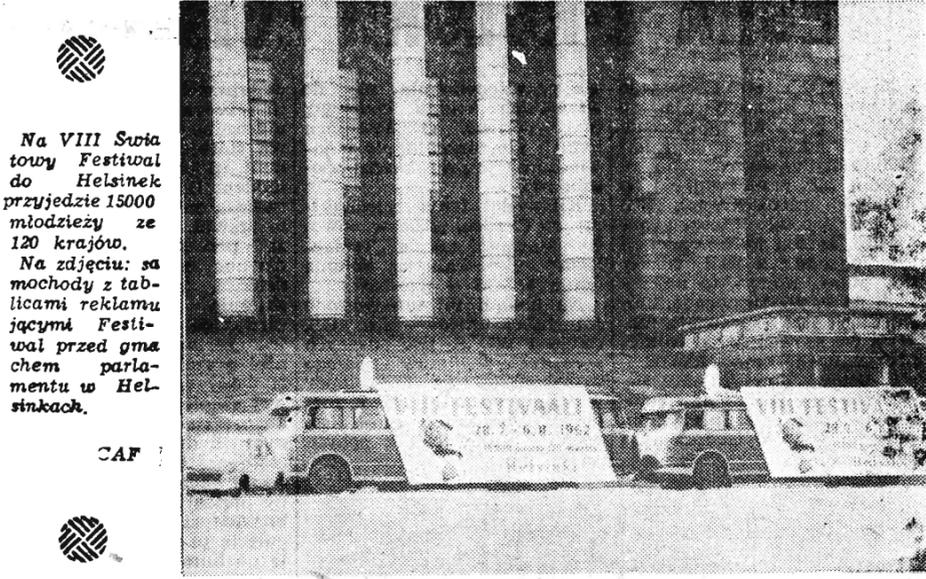
Sporo nieprawidłowości stwierdzono również w sprawach dotyczących pobierania kaucji lokalowych. W Jaśle i Strzyżowie zwolniono najemców od opłat należności z tytułu kaucji, chociaż nie zachodziły warunki ustawowe, które by uzasadniały takie zwolnienie. Natomiast w Sanoku bezpodstawnie zobowiązano do uiszczenia kaucji mieszkaniowej osoby przekwaterowane z domów podlegających rozbiórce do lokali z nowego budownictwa.

Stwierdzono także w niektórych wypadkach, że organy lokalowe nie przestrzegają przepisów kpa, w szczególności co do terminu załatwiania spraw mieszkaniowych.

Przytoczyłem tylko niektóre z najczęściej spotykanych uchybień, których nie wolno bagatelizować. Można przyjąć, że niektóre ze stwierdzonych nieprawidłowości są wynikiem braku pełnej znajomości przepisów prawa przez stosujących te przepisy. Na tym jednak odcinku wiele czyni Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, które przez pisma instrukcyjne, odprawy, szkolenia troszczy się o stałe podnoszenie poziomu zawodowego tych pracowników. Sądzę jednak, że część tych sprzecznych z prawem decyzji i nieprawidłowości ma źródło w szkodliwym przeświadczeniu niektórych, że nie będzie naruszeniem uchwały VIII Plenum, że nie będzie naruszeniem praworządności, jeśli niekiedy w zaletności od sytuacji, przepisy dotyczące nowej polityki mieszkaniowej będą lokalnie interpretowane, a więc obchodzone.

Tego rodzaju szkodliwych poglądów nie można tolerować. Jeden nawet przypadek usankcjonowanego bezprawia stwarza niebezpieczny precedens do nieprzestrzegania przepisów prawa i to nie tylko w sprawach lokalowych. Dlatego też prezydium rad narodowych winny nieprzerwanie czuwać nad ścisłym przestrzeganiem przepisów prawa w zakresie gospodarki mieszkaniowej, by intencja ustawodawcy nie została wypaczona. Nie może także osłabnąć działalność prokuratur podejmowana w ramach nadzoru ogólnego. Jest to sprawa o pierwszorzędym znaczeniu. Społeczeństwo łączy bowiem z uchwałą VIII Plenum w sprawie nowej polityki mieszkaniowej nadzieje na złagodzenie w krótkim stosunkowo czasie występujących trudności mieszkaniowych. Dlatego — jak to podkreślił i sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, podsumowując dyskusję ostatniego plenarnego posiedzenia KW PZPR — „nie możemy w tej sprawie niczego zaniedbać, lecz przeciwnie, dla pełnej realizacji uchwały VIII Plenum KC uczynić wszystko w zakresie budownictwa nowych mieszkań, jak też i w zakresie ścisłego przestrzegania przepisów prawnych regulujących rozdział mieszkań”.

Właśnie o to najwięcej chodzi...



Na VIII Światowy Festiwal do Helsinek przyjedzie 15000 młodzieży ze 120 krajów.

O lekarstwo dla zawziętych pryncypałów

W polskim prawie pracy, mimo obfitości norm, jakie zawiera, nie brak jeszcze wątków niejasnych, nie dopowiedzianych do końca, wymagających uzupełnień, modyfikacji lub prawniczego szlif. Dotyczy to zwłaszcza spraw, które w życiu codziennym regulowane są nadal bardziej „na wyczucie” niż w oparciu o precyzyjną literę prawa. A do takich spraw należy m. in. kwestia zwolnień z pracy.

Jak wiadomo, istnieje dwutygodniowy termin wypowiedzenia umowy o pracę w stosunku do robotników i trzymiesięczny w stosunku do pracowników umysłowych (pomijam tu dziedziczą „nie-typowych” zwolnień na zasadzie dekretu z 18 stycznia 1956 r., a więc w trybie natchmiastowym). Otóż obowiązujące dzisiaj ustawy nie zastrzegają konieczności uzasadnienia przez pracodawcę przyczyn zwolnienia. Może być ono najzupełniej ślusne i usprawiedliwione — np. reorganizacją zakładu lub nieprzydatnością pracownika. Ale również dobrze może wynikać ono po prostu z tego, że się ktoś komuś nie podoba. Fakty takie, niestety, do wyjątków nie należą. Istnieje np. wiele przypadków, w których dyrektor przedsiębiorstwa, jeżeli nawet ma podstawę do natchmiastowego zwolnienia pracownika, to chętniej korzysta z formy pisemnego wypowiedzenia „terminowego”, gdyż skutek osłabający jest w gruncie rzeczy ten sam, a przynajmniej

nie trzeba się przed nikim tłumaczyć. Jest najzupełniej zrozumiałe, że dyrektor, odpowiedzialny za działalność przedsiębiorstwa, powinien mieć — i rzeczywiście ma — prawo decydowania o doborze załogi. Ale gdy za tym prawem można łatwo ukryć — czasem tak się dzieje — bezduszność lub wygodnictwo, a niekiedy i osobiste porachunki, czy w tej sytuacji brak jakiegokolwiek oparcia dla pokrzywdzonych w odpowiedniej normie prawnej nie wydaje się jakimś anachronizmem?

Warto przytoczyć tutaj opinie jednego ze znawców prawa pracy, prof. dr Macieja Świącickiego ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie: „Bumelant lekceważy sobie groźbę dwutygodniowego wypowiedzenia. Natomiast dla dobrego pracownika, związanego z zakładem pracy, wypowiedzenie staje się z reguły przeżyciem. Nie sposób, aby obaj znajdowali się w tej samej sytuacji prawnej” (z wypowiedzi na V Konferencji Ekonomistów w Wiśle).

Sprawa uzupełnienia ustawodawstwa pracy jest coraz częściej dyskutowana między przedstawicielami związków zawodowych, administracji gospodarczej i nauk prawnych. Mówi się o konieczności wydania ścisłych przepisów określających przyczyny, dla których pracownika można zwolnić z pracy i nakładających na pracodawców obowiązki wyjaśnienia zwalnianemu tych przyczyn. Oczywiście, nie można tutaj ne-

gować prawa dyrektorów do „wolnej ręki”, gdy chodzi o pracownika stale zaniedbującego swoje obowiązki lub nie nadającego się do pracy w danym przedsiębiorstwie. Nie byłoby też celowe ograniczanie możliwości np. zmniejszenia stanu załogi, gdy jest to rzeczywiście konieczne. Ale „wolna ręka” nie może w żadnym razie oznaczać samo woli lub nieprzemyslenia. Tego rodzaju posunięcia, dotyczące przecież ludzi, powinny opierać się na współdziałaniu administracji zakładu z „czynnikami” społecznymi (co się w zasadzie, choć nie zawsze, robi) i mieć sankcję prawną, czego właśnie dotychczas nie ma.

Nawet z niektórych orzeczeń Sądu Najwyższego, dotyczących sporów o pracę, widać potrzebę uregulowania tego zagadnienia. Jako przykład służyć może wielce pouczająca historia jednego z roku: oto pracownik, który zaskarżył zasadność decyzji o natchmiastowym zwolnieniu (tu oczywiście pracodawcę obowiązujące podanie przyczyn tego faktu) — uzyskał, w drodze orzeczenia Sądu Najwyższego, cofnięcie tej decyzji; zawzięty pryncypał nie dał jednak za wygraną i „wylał” pracownika bardzo formalnie, za pomocą pisemnego wypowiedzenia — naturalnie z zachowaniem ustawowego terminu rozwiązania umowy o pracę. W tym wypadku trafiła jednak kosa na kamień i sprawa znalazła się ponownie aż w Sądzie Najwyższym. Werdykt tym razem brzmiał: pomimo formalnej zgodności decyzji owego dyrektora z przepisami, wypowiedzenie uznać za nieważne. Naruszono bowiem w tym wypadku zasady współzycia społecznego. Dlaczego jednak lukę w przepisach uzupełnić ma akurat orzecznictwo ostatniej instancji — Sądu Najwyższego? Dlaczego, zanim wszystkie istniejące w tej dziedzinie przepisy nie zostaną zebrane w jeden obowiązujący Kodeks Pracy (do czego się zmierza) — nie załatwić „po drodze” takiego przepisu o zwolnieniach z pracy, które byłoby skutecznym lekarstwem dla nie mających racji, a zawziętych pryncypałów?

KAROL RZEMIENIECKI

Zobowiązania załogi „Pektowinu”

Odpowiadając na apel stalowowolskich hutników, stanęła do czynu produkcyjnego z okazji święta 22 Lipca i V Kongresu ZZ również załoga Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Pektowin” w Jaśle. Postanowiła ona wykonać roczny plan produkcji towarowej według cen zbytu: do 15 grudnia br. i dać dodatkową produkcję wartości 9.100 tys. zł. Ponadto w wyniku podniesienia wydajności pracy, obniżenia wskaźnika strat produkcyjnych oraz zmniejszenia zużycia surowca o około 5 proc. wygospodaruje ponadplanową akumulację w wysokości 2,5 mln zł.



Na plaży w Międzyzdrojach

CAF — fot. Weczer

Gdańsk wszystkim nam bliski

W dniach 20—25 lipca br. Gdańsk obchodził będzie 10 wieków swego istnienia. Z tej okazji Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Rzeszowie postanowił zorganizować serię odczytów poświęconych historii i perspektywom tego miasta. Na ten temat odbędą się również liczne prelekcje i zorganizowane zostaną okolicznościowe wystawy. W ten sposób również i społeczeństwo naszego województwa uczestniczyć będzie w pięknym jubileuszu prastarego Gdańska, który jest jednakowo bliski mieszkańcom całego kraju.

ECHA Z KOLONII LETNICH

Z różnych stron naszego województwa napływają do redakcji „Nowin” zaproszenia do odwiedzenia kolonii letnich. Listy te otrzymujemy za równo od przebywającej na koloniach młodzieży, jak i ich wychowawców. Cieszy nas bardzo, że ton korespondencji jest pogodny, a jeśli zdarzy się jakaś skarga, to najczęściej na kapryśną pogodę, która jak dotąd sprawiała rzeczom wczasowiczów sporo nieprzyjemnych niespodzianek.

Z listów dowiadujemy się o tętniącym życiu na koloniach, gdzie czas upływa na przyjemnych wycieczkach i zabawach.

ale prawdopodobnie nie do wszystkich kolonii będziemy mogli dotrzeć. O koloniach jednak nie zapominamy i odwdziamy je przy każdej sposobności.

Kilka dni temu zajechaliśmy do Czudca, gdzie w nowo wybudowanej szkole „Tysiąclecia” ulokowała się kolonia letnia WZGS — Rzeszów.

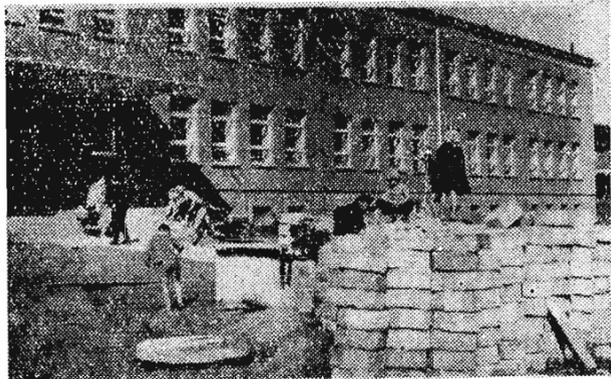
Na kolonii tej umieszczono 151 dzieci pracowników GS, PZGS i WZGS, pochodzących z różnych powiatów naszego województwa. Są to chłopcy w wieku od 7—14 lat. Z rozmowy wynika, że czują się wszyscy zadowoleni z pobytu na kolonii.

najlepszych warunków pobytu i zaopatrzenia kolonii w niezbędne produkty i warzywa starają się kierownik kolonii Stanisław Sztajer i intendent Henryk Bochenek. Na ręką oni tylko na dość małe stawki, które wynoszą 18 zł, przeznaczonych na całodzienne utrzymanie jednego dziecka. Zarząd WZGS czyni starania podwyższenia tej stawki do 20 zł. Mówiąc o trudnościach należy wspomnieć o braku dostatecznej ilości wody w gmachu. Przy nowej szkole wykonano po partacku studnie z zainstalowanym hydroforem, która za mało dostarcza wody i dlatego do kuchni i na inne potrzeby muszą wodę donosić z pobliskich studni. Ale niedociągnięcia te nie wpływają wcale na humor i dobre samopoczucie uczestników kolonii.

Malownicza piękna okolica, położony w sąsiedztwie piękny park z boiskiem, blisko las i rzeka stwarzają dogodne warunki wypoczynku i rozrywek. Duże ma również znaczenie obszerny budynek szkolny, z ogromną salą gimnastyczną, natryskami, kuchnią, stołówką, świetlicami i licznymi salami, zamienionymi w tej chwili, na sypialnie chłopców. Szkoła — Pomnik Tysiąclecia w Czudcu, na której budowę CRS „Samopomoc Chłopska” wpłaciła 3 mln zł, jest nowoczesną, wygodną szkołą oraz wymarzoną pomieszczeniem dla punktu kolonijnego.

Na zakończenie warto wspomnieć, że WZGS w Rzeszowie zorganizował, w tym roku, kolonie letnie dla 1.800 dzieci, z czego 600 spędzi czas nad morzem, 180 dzieci wjeżdża do stolicy na kolonie w Warszawie, reszta zaś będzie odpoczywała w miejscowościach położonych w woj. rzeszowskim.

E. WALAWSKI



Na zdjęciu: nowy gmach szkoły „Tysiąclecia” w Czudcu.

O kolonii letniej Państwowych Zakładów Mięsnych w Dębicy, gdzie przebywają również dzieci pracowników Zakładów Mięsnych Służewiec z Warszawy i Zakładów Mięsnych z Chrzanowa, zorganizowanych w Czerminie w pow. ja sielskim pisze jej kierownik Władysław Zuba:

„Chociaż kolonia nasza rozlokowała się w bardzo prymitywnych warunkach i mało atrakcyjnej miejscowości, pozabawionej nawet światła elektrycznego, położona z dala od ośrodków kulturalnych i linii komunikacyjnych, to jednak tętni prawdziwym kolonijnym życiem. Na zajęciach w grupach i kółkach zainteresowań wielką wagę przywiązujemy do rozwijania najbardziej popularnych i pożytecznych dyscyplin sportowych oraz wielu zabaw. Kolonia na wniosek samorządu kolonijnego przyjęła nazwę Kolonii Słowian, a poszczególne grupy noszą nazwy następujących plemion: Wiślan, Pomorzan, Kujawian, Mazowszan, Polan, Słazan. Kolonia postanowiła czynnie włączyć się do realizacji hasła: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”, przez zbieranie makulatury i odpadków użytkowych oraz przez przeprowadzanie jednego dnia przy pracach leśnych, przeznaczając całkowity dochód, z tych prac na SFBS”.

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że pierwszym warunkiem kolonii letnich jest konieczne zapewnienie dzieciom jak najlepszych warunków pobytu i całorocznej nauki szkolnej i dlatego nie należy przemęczać młodzieży nadmiernymi przymusowymi pracami. Ale dzień lub dwa poświęcony pracy społecznej, w formie uporządkowania boiska, wytyczenia nowego szlaku turystycznego, naprawy odcinka drogi lub wykonania innej pracy, niewątpliwie będą miały duże znaczenie wychowawcze. Kolonia w Czerminie rozwiązała ten problem bardzo ładnie.

A oto inny list.

„Drogi Redaktorze! Uczestnicy kolonii letniej w Rudawce Rymanowskiej zorganizowanej przez Fabrykę MiSW serdecznie zapraszają do odwiedzenia naszej placówki kolonijnej. Chcielibyśmy porozmawiać na temat piękna Ziemi Rzeszowskiej, tradycji rewolucyjnych oraz poruszyć wiele innych ciekawych spraw. Prosimy jeszcze raz serdecznie o przyjazd i z niecierpliwością oczekujemy.

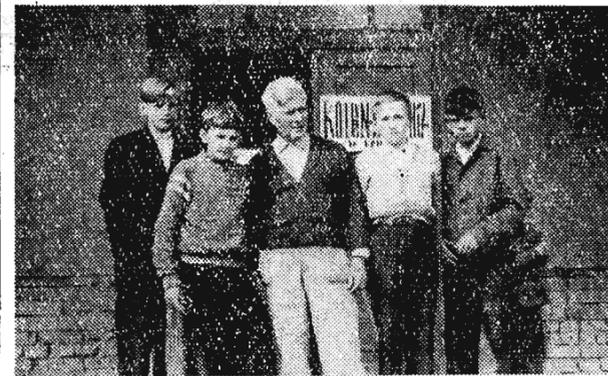
Nadmieniamy, że znajduje się nas tutaj około 120 osób, pochodzących z różnych miejscowości woj. katowickiego”.

(liczne podpisy).
Tęgo rodzaju zaproszeń przyszło sporo. Przykro nam,

Marek L. z Tarnobrzega podkreśla:

— Czuję się dobrze, jestem zadowolony. Zdzisław K. i Jędrus W. z Rzeszowa twierdzą podobnie — Czujemy się dobrze, nie jesteśmy głodni, czas wypełniamy spacerami i wycieczkami, w dni deszczowe uprawiamy gry świetlicowe oraz gramy w wercaby, szachy, ping-ponga i inne.

O zapewnienie dzieciom jak



Na zdjęciu: kierownik St. Sztajer z chłopcami z kolonii letniej WZGS.

Bocian przewidział...

W Brzostku (pow. Jasło) ojcowie tamtejszego grodu wspólnie z dzielnymi strażakami wkopali na środku rynku gruby drąg, a na jego wierzchołku przybili stare koło od wozu i narzucili garść drobnych gałązek, suchej trawy i końskiego włosa. Miało to być gniazdo dla bociana, który według opinii mieszkańców przynosi szczęście.

Bocian jednak z zaproszenia nie skorzystał i gniazdo do dziś stoi puste. Może właśnie dlatego, że w Brzostku notuje się największy przyrost ludności w powiecie jasielskim? Kto wie. Złośliwi twierdzą, że ptak był niezwykle przewidujący i chyba skończył kurs z zakresu świadomego macierzyństwa i ojcostwa.

Edwi

Skandal

W dniu wczorajszym przyjechał do naszej redakcji kierownik kolonii ZSS „Spolem” z Wrocławia ob. Janusz Majewski ze skargą na kierownika gospody w Baligródzie Czesława Duplaka, który odmówił nakarmienia grupy 44 dzieci w wieku od 11 — 14 lat.

Oddział PTTK „Bieszczady” (Obsługa Ruchu Turystycznego) w Lesku zobowiązał się przyjąć tę kolonię na swój teren zabezpieczając jej m. in. wyżywienie. Wrocławianie przyjechali, lecz Oddział PTTK nie skierował do gospody w Baligródzie zamówienia na żywność kolonii. Przez pierwsze dni korzystała ona z kredytu, lecz 10 bm. nie otrzymawszy odpowiedniego pisma, Cz. Duplak, nie tylko że kredyt cofnął, lecz brutalnie przepędził dzieci z gospody, które po całodziennej wycieczce miały duży apetyt. Personel wychowawczy kolonii widząc nieprzejednaną postawę kierownika chciał za swoje pieniądze nakarmić swych wychowanków. Cz. Du-

plak oświadczył, że w ogóle nie zaplanował dla nich obiadów, może je wydać dopiero po godzinie 19-tej.

Uważamy, że tego rodzaju obsługa turystów i kolonii zasługuje na ostre napiętnowanie. Oddział PTTK w Lesku winien wywiązać się ze swoich obowiązków, a kierownik gospody, jeśli nawet nie mógł na kredyt wydać obiadów, to nie wolno mu było odmówić ich sprzedaży za gotówkę, a tym bardziej niewłaściwie zachować się wobec nauczycieli i dzieci.

w Bieszczadach

Niedbalstwo Oddziału PTTK i gburawość kierownika gospody wydaje się świadectwem organizatorom turystyki i wypoczynku w Bieszczadach. Obecnie, kiedy czynimy wszystko, aby spopularyzować turystykę w naszych górach nie wolno dopuszczać do podobnych skandali.

Oczekujemy, że WZGS i Oddział Okręgu PTTK w Rzeszowie wyciągną odpowiedź na wnioski.

Z. K.

Woda w Bałtyku jest zbyt zimna, aby się kąpać. W fotografowaniu to jednak CAF — fot. Kosycarz



Woda w Bałtyku jest zbyt zimna, aby się kąpać. W fotografowaniu to jednak CAF — fot. Kosycarz

A RYBY ROSNĄ

SETKI hektarów zielonych łąk i szuwarów w Starzawie przecinają długie, czarne pasy niedawno usypanych wałów ziemnych. Ekipy pracowników Rejonowego Przedsiębiorstwa Robót Wodno — Melioracyjnych w Jarosławiu wyrównują dożoną furmankami przez chłopów z okolicznych wsi ziemię; z głośnym warkotem pracuje spychacz, zastępując dziesiątki ludzi.

Gospodarstwo rybne w Starzawie (powiat przemyski) przystąpiło do realizacji planu całkowitej odbudowy i rozbudowy stawów. W tej chwili trwają roboty przy odbudowie dużego kompleksu stawów towarowych, to jest takich, w których odbywać się będzie hodowla ryb, przeznaczonych na konsumpcję. Głównym wykonawcą jest wspomniane wyżej jarosławskie przedsiębiorstwo, część jednak robót Starzawa wykonuje systemem gospodarczym.

Investycja jest kilkuletnia. Jej realizację zakończy się dopiero w 1965 roku. W tym czasie gospodarstwo będzie posiadać około 600 ha stawów rybnych. Stanie się więc jednym z większych w województwie (gospodarstwo w Budzie Stalowskiej posiada około 1.000 ha stawów).

W planie inwestycyjnym poza robotami ziemnymi przewidziano budowę pomieszczeń gospodarczych, mieszkalnych i socjalnych. W tym ostatnim budynku znajdzie się świetlica, kino, stołówka, sklep, a może nawet punkt lekarski, o którym już dziś myśli kierownik gospodar-

stwa inż. Marian Wisiecki.

Dalekie to wprawdzie plany, lecz realne. Całość pochłonie 18 mln złotych, z tego na rok bieżący przeznaczono 5 mln złotych. Wykonawca twierdzi, że pieniądze „przerobi”. Czy nie zawiedzie? Dziś trudno przewidzieć — różnie to bywa z wykonawcami. Według pobieżnych obliczeń, nakłady na Starzawę winny zamortyzować się w ciągu 6 do 7 lat.

Roboty inwestycyjne umożliwiły gospodarstwu wykorzystanie w tym roku wszystkich posiadanych stawów. Zalano wodą powierzchnię o połowę mniejszą niż w 1961 roku. Mimo to gospodarstwo ma dostarczyć na rynek 40 ton ryb (w tej chwili każdy karp ma po 45 kg wagi). Plan to dosyć pokazy, lecz rybacy starzawscy są dobrej myśli. Śnieć karpie nie było i chyba nie będzie, gdyż najtrudniejszy dla hodowli okres, tj. maj, czerwiec i połowa lipca, minęły. Obserwuje się duży przyrost ryb. Wpływa na to właściwe karmienie i kompleksowe nawożenie mineralne stawów (m. in. wodą amoniakalną). Smakosze rybek mogą być spokojni — do końca września każdy karp będzie ważył co najmniej 70 kg. W sam raz na półmisek.

Przeprowadzona w ubiegłym roku odbudowa sta-

wów hodowlanych umożliwiła gospodarstwu zwiększenie produkcji narybku karpia, linów i szczupaków na potrzeby własne, jak również PGR, leśnictw, kółek rolniczych i Polskiego Związku Wędkarskiego. Wiosną sprzedano około 200.000 sztuk narybku.

Projektowana w przyszłym roku przebudowa magazynów i zimochowów przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego hodowli. W tych bowiem od kilkudziesięciu lat nie remontowanych stawach — magazynach najłatwiej rozmnażają się choroby dziesiątkujące ryby. ZZ

Osady z czasów rzymskich w Tyrawie Wołoskiej

Pracownicy Muzeum w Krośnie przeprowadzili ostatnio powierzchniowe badania archeologiczne w Tyrawie Wołoskiej, w pow. sanockim. Przyniosły one ciekawe wyniki. Na niewielkiej terasie rzecznej, w obrębie wiejskiej cegielni polowej, odsłonięto jamy zawierające fragmenty naczyń ceramicznych. W niedalekiej odległości od tego znaleziska odkryto drugie, podobne stanowisko kulturowe. Jak ustalono, wydobyta z ziemi ceramika pochodzi z okresu wpływów rzymskich. (m)

20.000 ton kamienia

Kamieniołom w Lipowicy k/Dukli pracuje pełną parą. Mimo trudnych warunków atmosferycznych w I półroczu, zadania planowe w tym okresie przekroczono o 2 tys. ton kamienia. Kamieniołom dostarcza tłucznię drogowe i kamień łamany, używany do regulacji rzek i na podkłady nawierzchni szos. Głównymi odbiorcami tych materiałów są północne powiaty woj. rzeszowskiego: Nisko, Leżajsk oraz Dębica. Z nieprzebranych złóż pozyska się w br. 20 tys. ton kamienia. (m)

Czarne jagody do Anglii

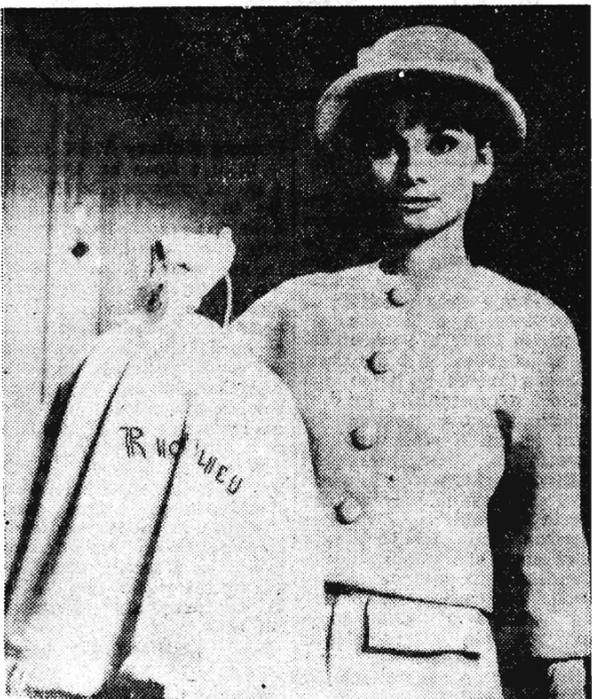
Zbieracze Oddziału „Las” w Jasle wyruszyli w las za jagodami. Dotychczas pozyskali w ostępach Beskidu Niskiego 1.467 łubianek owoców czarnych jagód. Cały ten zbiór przeznaczono na eksport do Anglii. Wkrótce jasielski „Las” wyśle temu odbiorcy dalszą część czarnych jagód. (m)

Pierwsze zgłoszenia na złot w Dukli

Jak już informowaliśmy, dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski i XX rocznicy powstania PPR, odbędzie się w dniach 26—29 bm. IV Ogólnopolski Złot Turystyczny w Dukli. Organizatorzy tej imprezy — Zarząd Oddziału PTTK w Krośnie — wyznaczili dla miłośników pieszej wędrówki aż 8 tras w najpiękniejszych zakątkach Beskidu Niskiego.

Złot wywołał dość duże zainteresowanie. Do Krośnie napłynęły już zgłoszenia z Katowic i Koszalina. Naturalnie nie brak też zgłoszeń z samego Krośnie i Dukli. Niestety, dotychczas jakoś nie przejawili zainteresowania złotem kolarze PTTK w innych miejscowościach Rzeszowszczyzny. A szkoda. Beskid znany jest z piękna krajobrazu, na Dukli szczególnie znajduje się „dolina śmierci”. Dukla objęta jest konwencją turystyczną itd. Atrakcji na pewno będzie sporo. Radzimy więc nie zwlekać z nadesłaniem zgłoszenia. (m)

Ze świata filmu



Audrey Hepburn w nowym filmie realizowanym obecnie w studio paryskim w/g scenariusza Georges Axelrod i w reżyserii Richard Quina'a. Partnerem Hepburn w tym filmie będzie William Holden.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie

zawładnia wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa że:

SPRZEDAŻ BILETÓW DO ŁAZNI

na zbiorowe zamówienia, począwszy od dnia 16 lipca 1962 r. odbywać się będzie codziennie w biurze Dyrekcji MPGK w Rzeszowie, przy ulicy Naruszewicza 2, w godzinach od 10 do 13. K-1494/2

Centrala Produktów Naftowych „CPN” w Przemysłu

zawładnia pł. Klientów, że w związku z mającym się odbyć Zlotem Młodzieży w Jablonce Stacje Benzynowe: JASŁO, LESKO, CISNA, BIRCZA, czynne będą w dniu 15. VII. 1962 r. od godz. 6 do 22 bez przerwy. Stacja Benzynowa SANOK, czynna będzie całą dobę. W KROŚNIE Stacje Benzynowe zabezpieczają całodobowe zaopatrzenie się w produkty następujące:

KROŚNO — LOTNIKO od godz. 6 do 22; KROŚNO — MIASTO od godz. 22 do 6.

Niezależnie od tego na trasie Złotu Młodzieży kursować będzie Ruchoma Stacja CPN. K-1503/1

UWAGA ROLNICY!

»SAMOPOMOC CHŁOPIKA«
Przedsiębiorstwo Obrót
Zwierzętami Hodowlanymi
w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że
zakupuje konie

o zmniejszonej użyteczności, w bardzo dobrej kondycji wagi od 400 kg w wyżyw, w następujących dniach:
17 lipca 1962 r. w Przemysłu godz. 10
20 lipca 1962 r. w Przeworsku godz. 9
K-1493/1

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości

Km. 480/61, dnia 5 lipca 1962 r. Komornik Sądu Powiatowego w Jaśle Witold Kuska podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika Banku Rolnego w Jaśle odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Antoniego Modliszewskiego w Osieku Jasielskim stanowiącej gospodarstwo rolne o obszarze 1 ha 29 ar. wraz z budynkiem mieszkalnym o zapłatę kwoty 40.000 zł zpn. w dniu 21 sierpnia 1962 r. godzina 9, w budynku Sądu w Jaśle. Nieruchomość oszacowana została na 105.400 zł, cena wywołania 79.050 zł 1/10 ręką 10.540 zł. Przed przystąpieniem do przetargu należy złożyć ręką. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki. K-1492/1

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Km. 733/60. Komornik Sądu Pow. w Jaśle Witold Kuska, na zasadzie art. 655 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 sierpnia 1962 r. o godz. 10, w budynku Sądu Pow. w Jaśle odbędzie się druga licytacja nieruchomości położonej w Jaśle, obejm. parc. gr. lkat. 357/1, 357, 6, 357/3, 358/2, 359/1, 360/1, 766/1, 766/2, 860/26, 860/27, 860/1 o obszarze 66 ar. należącej do dłużnika Henryka Borka, w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 177.697 zł zpn. na rzecz Skarbowego Urzędu Komorniczego przy Prez. MRN w Nowym Sączu. Nieruchomość wymieniona oszacowana została na 99.000 zł. Cena wywołania wynosi 2/3 cz. szac. 66.000 zł. Wadium 1/10 ceny szac. 9.900 zł. Art. 695 § 2 kpc. Przed przystąpieniem do licytacji kupujący winien złożyć wadium. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki. Dnia 2 czerwca 1962 r. Komornik. K-1491/1

Dyrekcja Przemyskich Zakładów Gastronomicznych w Przemysłu ul. Jagiellońska 10

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie dokumentacji technicznej oraz przeprowadzenie nowej instalacji elektrycznej w barze „Targowy” przy ul. Ratuszowej 7. Materiał i robocizna wykonawcy.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty składać należy do dnia 20 lipca br. Blizszych informacji udzieli Dyrekcja PZG. K-1496/1

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Mielcu, ul. 22 Lipca 1

ogłasza drugi i ostatni przetarg nieograniczony

na sprzedaż motocykla marki „Junak” z przyczepą. Cena wywoławcza 12.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1962 r. godz. 10, w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Mielcu, ul. 22 Lipca 1.

Przystępujący do przetargu winni najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy w/w Przedsiębiorstwa.

Motocykl można oglądać w dni powszednie w godz. od 10 do 12 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. Monitor Polski nr 66 poz. 315. K-1497/1

Kwatermistrzostwo Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: samochodu „M-20” — Warszawa. Cena wywoławcza 30.000 zł 3 motocykli „M-72” z wózkami. Cena wywoławcza po 8.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 1962 r. na placu SO przy ul. Poniatowskiego 18, o godzinie 9.

Pojazdy można oglądać 3 dni przed przetargiem, w godzinach od 8 — 18.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie KW MO Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 30 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1495/1

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego w Jarosławiu

OGŁASZA PRZETARG

na remont kotła parowego (lokomobil) oraz trzech traków w tartaku w Nowej Grobli, pow. Lubaczów.

Specyfikacja prac w/w do wglądu codziennie w Spółdzielni Pracy Przemysłu Drzewnego w Jarosławiu.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca 1962 r. Zleceniodawca winien przystąpić do remontu w dniu 1 sierpnia 1962 r. K-1489/1

Zarząd Oddziału Powiatowego

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krośnie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie wewnątrz (nietypowe roboty stolarskie i ślusarskie) Domu Nauczyciela w Krośnie n/W.

Materiały do wglądu dostarczy Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Krośnie ul. Ordynacka nr 6 w godz. od 9 — 12.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 24 lipca 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lipca 1962 r. o godzinie 11, w biurze Oddz. Pow. ZNP w Krośnie, ul. Ordynacka 6.

Zarząd Oddziału Pow. ZNP w Krośnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-1498/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA PIEKARNI zatrudni natychmiast GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W BŁAŻOWEJ. Wymagany dyplom mistrzowski zawodu piekarniczego oraz odpowiednie przygotowanie ogólne. Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem GS „Sch”. K-1490/1

INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisku nauczyciela zatrudni od 1 września br. DYREKCJA SZKOŁY RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W BRZOSZOWIE. Warunki do omówienia w dyrekcji szkoły. Pokój kawalerski zapewnia się. K-1479/3

KUCHARKE do gospody zatrudni natychmiast GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W BŁAŻOWEJ. Wymagane ukończenie szkoły gospodarczej lub długoletnia praktyka w tym zawodzie. Warunki płacy i pracy do omówienia z kierownikiem gospody. K-1490a/1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W MIELCU zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW budownictwa lądowego i architektów na stanowiskach kierowników Dz. Technicznego i st. inżynierów,
- EKONOMISTÓW na stanowiskach kierowników Dz. Ekonomicznych i starszych ekonomistów,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiskach zastępców kier. budów i starszych techników,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH na stanowiskach starszych majstrów i majstrów,
- STAŻYSTÓW INŻYNIERÓW budownictwa lądowego i architektury,
- STAŻYSTÓW TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, TECHNIKÓW instalacji sanitarnej, TECHNIKÓW instalacji elektrycznej oraz TECHNIKÓW MECHANIKÓW
- ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych Rzemiosł Budowlanych

Wynagrodzenie wg UZP dla przedsiębiorstw I kategorii. Zapewnia się mieszkanie w hotelach robotniczych, mieszkania rodzinne do omówienia na miejscu. K-1476/2

KIEROWNIKA Działu Inwestycji, INSPEKTORÓW NADZORU z uprawnieniami, INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW, KIEROWCÓW samochodowych i ciągników, DEKARZY, SZKLARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych (mężczyzn) — zatrudni FABRYKA LOKOMOTYW IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W CHRZANOWIE. K-1461/3

GDAŃSKA STOCZNIJA REMONTOWA w GDANSKU na OSTROWIU zatrudni natychmiast ŚLUSARZY (różnych specjalności) TOKARZY, FREZERÓW, SPAWACZY, ELEKTROMONTERÓW, STOLARZY, HYDRAULIKÓW I KOTLARZY.

Zatrudnimy również absolwentów szkół zawodowych w wyżej wymienionych zawodach oraz absolwentów średnich szkół technicznych.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi: dla absolwentów ZSZ (do 6 miesięcy) 800 zł, powyżej 6 miesięcy — 1.350 zł.

Dla absolwentów średnich szkół technicznych (do 6 miesięcy) 1.050 zł, powyżej — 1.550 zł.

Robotnicy wykwalifikowani zarobić mogą ponad 2.000 zł w zależności od posiadanej praktyki oraz deputat węglowy i inne świadczenia socjalne.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnimy. Informujemy ponadto, iż na terenie Gdańska są możliwości dalszego studiowania w szkołach średnich i wyższych dla pracujących.

Blizszych informacji udziela Wydział Zatrudnienia Rad Narodowych, które wydają również bilety na kredytowany przejazd do Gdańska. K-1419/10

— INŻYNIERA — CHEMIKA oraz TECHNIKA CHEMIKA z kilkuletnią praktyką

— INŻYNIERA — ELEKTRYKA lub TECHNIKA — ELEKTRYKA z kilkuletnią praktyką,

— EKONOMISTĘ ze znajomością przedsiębiorstw spółdzielczych zatrudni natychmiast WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY W RZESZOWIE.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, pl. Wolności nr 8, pokój nr 208. K-1474/2

RADCĘ PRAWNEGO na pełnym etacie zatrudni od 1 sierpnia 1962 r. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Naftowymi „CPN” z siedzibą w Przemysłu, ul. Mickiewicza 10. Uposażenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy. K-1464/3

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie MARII MARCISZ z Rogożów w Mielcu serdecznie podziękowanie składają małż. i rodzina. Pg-1368/1

KIEROWNIKOWI Przychodni Miejskiej w Staromieściu panu doktorowi MIECZYSLAWOWI SIKORZE i pani ZWIĄZEK, serdecznie podziękowanie za udzieloną pomoc. Zleczenie składają wdzięczna pacjentka ADELA Ł. G-1365/1

RÓŻNE

POWÓZ pokręty, dobrze utrzymany typ wiedeński — zamienić za rosłą, rzeźną krowę lub równowartość. Wiadomość: Szymański Ryszard, Wilkowyje-Tychy, Mikołowska, woj. katowickie. K-1488/1

PORADY kosmetyczne listownie. Brzeg, skr. 21. Pg-1362/1

PRACA

POMOC domowa do półtorarocznego dziecka potrzebna natychmiast. Rzeszów, Zwirki i Wigry 7/58. G-1316/1

STARSA pani przyjmie posadę gospodyni u starszego pana lub małżeństwa, ewentualnie z jednym dzieckiem od 4 lat, chętnie w Rzeszowie, Maria Jaworska, Wojcieszycze 147 pow. Jelenia Góra. Pg-1367/1

SPRZEDAŻ

PARCEŁĘ budowlaną w Dębicy — sprzedam. Wiadomość: Dębica, Szopena 7. G-1316/1

DOM — dwie kuchnie, dwa pokoje, stodoła (murowana), sad 1-porcowski 1,20 ha oraz pastwisko — sprzedam. Józef Trybus, Zięcin 300, pow. Krośno. Pg-1359/1

TRAKTOR na chodzie, marki „Ursus” typ C-45 i części zapasowe — sprzedam, cena 14.000 zł. Liszkowate nr 134, pow. Ustrzyki Dolne. Pg-1363/1

„SKODE” 1101 — sprzedam. M. Menio, Sanok, Poprzeczna 10, (za stadionem). Pg-1356/1

SAMOCHÓD osobowy „Mercedes” stan b. dobry — tanio sprzedam. Rzeszów, Obr. Stalingradu 28/29. Pg-1698/1

MOTOCYKL „Avo Simson” — sprzedam tanio. Wiadomość: Rzeszów, Lenina 14. G-1307/1

PÓŁ morgi gruntu w Zwięzycy — sprzedam. Wiadomość: Franciszek Gądek, Kolonia. G-1300/1

SAMOCHÓD „Syrenę” pilnie — sprzedam. Rzeszów, telefon 20-22 w godz. 10-14. G-1347/1

ZGUBY

STRUŻIK Józef zgubił legitymację służbową nr 601295 wydaną przez WP PKS—Rzeszów. Pg-1365/1

KOCUREK Krystyna zgubiła przez pustkę Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Alima” oraz świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową — Nowa Wieś. G-1320/1

WARZOCHA Zenon zgubił zaświadczenie nr 40489. G-1312/1

BLOK Władysław skradziono legitymację kolejową nr 966775 oraz bilet okresowy nr 499/3. Pg-1361/1

WOZNIAK Henryk zgubił książeczkę węglową nr 2658 wydaną przez WSK Mielec. Pg-1360/1

JAKUBEK Stefan zgubił książeczkę ubezpieczeniową nr 166877 seria „A” członków rodziny wydaną przez Zakład Motoryzacyjny Sędziszów Mtp. Pg-1358/1

KANIA Mieczysław zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Mielcu. Pg-1357/1

KOSTKA Zofia zgubiła książeczkę ubezpieczeniową seria „D” nr 075761 wydaną przez Hutę Stalowa Wola. Pg-1355/1

SWIATKOWSKI Jerzy zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RJ-3106. Pg-1354/1

LUCZYK Maria zgubiła legitymację studencką nr 273 wydaną przez Studium Nauczycielskie w Przemysłu. Pg-1353/1

GALDZIE Genowefa skradziono legitymację ubezpieczeniową nr 91673 seria „C” wydaną dnia 18 października 1961 r. przez Spółdzielnię Inwalidów Dozor Mienia w Rzeszowie. Pg-1352/1

LISZAK Jan zgubił dowód osobisty nr 261496 wydany przez KMO Rzeszów. G-1113/1

DROZD Marian zgubił legitymację szkolną nr 74 Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Rzeszów. G-1114/1

FURGAT Emilia zgubiła legitymację służbową wydaną przez Inspektorat Oświaty w Dębicy. Pg-1364/1

MALLO Henryk zgubił kartę rejestracyjną roweru marki „Pafar” nr ramy C 7004356. G-1111/1

STOPYRA Julian zgubił dowód rejestracyjny ciągnika marki „Ursus” nr rej. H-56851 wydany przez Prez. PRN — Jarosław. G-1311/1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr RA-0214 na samochód ciężarowy marki „Barkas” wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej Prez. MRN w Rzeszowie dla PPH „Konsument” w Rzeszowie. K-1499/1

Pomieszczenia magazynowe

o powierzchni 100 — 150 m² poszukuje na terenie Rzeszowa lub w obrębie 3 km, Związek Ochotniczych Strażek Pożarnych Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny w Rzeszowie

Oferty prosimy składać pisemnie pod adresem: Rzeszów, ul. Szytka Ligęzy 3, lub telefonicznie na nr 39-67 K-1464/3



Piątek

13

lipca 1962 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 2
ul. Grunwaldzka
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4,
ul. Dąbrowskiego 58

TEATR

TEATR - nieczynny

WYSTAWY

„20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie” - Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja 19, wystawa czynna od godz. 10-14

Kina

APOLLO (ul. 3 Maja) -
Herszt (fr. 1. 16)
godz. 16, 18.05 i 20.10

GOPLANA (Staromieskie) -
Wichhabla de Bragelonne
(fr. 1. 14)
godz. 17 i 19

LETNIE (Al. Komunistów) -
Dama Kameliowa
(USA 1. 16)
godz. 21

MEWA (ul. Dąbrowskiego) -
Anatomia morderstwa
(USA 1. 18)
godz. 16.30 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrów-
skiego) -
Daleki ukochany
(radz. 1. 12)
godz. 17 i 19

SWIT - ul. Langiewicza
Dzieci cyrku (austr. 1. 12)
godz. 18 i 20

WDK - ul. Okrzei
nieczynne

ZORZA (ul. 3 Maja) -
Tragiczny zamach
(Jug. 1. 14)
godz. 15.30, 17.45 i 20

UWAGA: Repertuar kin poda-
jemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 5.30-15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.06
9.00 Dla przedszkoli i dzie-
ciuchów wiejskich - aud. pt.
„Spotkanie z indykiem” 10.00
Publicystyka międzynarodowa
11.00 Z cyklu: Portrety liter-
ackie 12.45 Swojskie melodie
14.00 Skok na południe 15.30
Płyty Polskich Nagrań 16.05
Sportowcy wiejscy na start
16.30 Głos złotej trąbki 17.05
Kultura piłki pszczykowanej
18.00 Redaktor Eryk Bojca
w Radiowej Encyklopedii
Aktualności 18.45 Pięć minut
o wychowaniu 19.30 Władysław
Kopaliński - opowiadania
21.00 Notatnik kulturalny
21.20 Koncert zwozeń 22.40 Muzyka
taneeczna.

PROGRAM II

Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30
12.05 16.00 21.00 23.50

9.30 Z melodią i piosenką
przez świat 11.00 Muzyka na-
szych przyjaciół 12.15 Polska
muzyka ludowa 13.45 Piosenki
w wyk. D. Modugno 14.45
Dziwne kamienie 15.30 Dla
dzieci - odc. książki pt.
„Topsy i Lupus” 16.30 Z cy-
klu: Kamienie mówią 18.35 Se-
zamie otwórz się 18.50 Kwa-
drans melodi ludowych 20.05
Uniechowski o sobie i innych
21.50 Muzyka taneeczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

12.30 Audycja dla wsi 16.05
Gra kapcia Rozgłosni PR w
Rzeszowie 16.20 Stylizowane
melodie ludowe 16.30 Mikro-
fon 16.50 Wiadomości zle-
mi rzeszowskiej.

Odważni już są

Akcja zbiórki odpadków użytkowych przybiera realne kształty

Kilkakrotnie na łamach naszej gazety postulowaliśmy, aby obok metalowych pojemników na śmieci, znalazły się skrzynki na makulaturę.

W całym kraju odczuwamy brak papieru. Różnorodnie, wytwórci artykułów spożywczych cierpią na brak opakowań szklanych. W tej sytuacji apeluje się do społeczeństwa o zbieranie zbędnych opakowań szklanych, makulatury, szmat itp. Niestety, apele pozostają bez echa. Zbiórkami odpadów użytkowych

zajmują się jedynie dzieci szkolne. A pojemniki na śmieci zawalane są systematycznie stertami gazet, szmat, butelkami itp. odpadkami, które - rzecz jasna - można jeszcze wykorzystać. Przy takiej gospodarce tracimy codziennie setki złotych.

Aby nie dopuścić do tego jawnego marnotrawstwa, kilkakrotnie apelowaliśmy do różnych instytucji, a nawet organizacji społecznych o zajęcie się tą sprawą. Nasze

sygnały nie pozostawały bez echa. Pierwsi odważni już są.

Pierwszy w Rzeszowie do zbiórki makulatury przystąpił, znany już w naszym mieście z wielu dobrych inicjatyw, Komitet Blokowy nr 8 wspólnie z Administracją Rejonu I przy ul. Obr. Stalin-gradu.

W imieniu mieszkańców tego rejonu Komitet Blokowy zobowiązał się do składania wszelkich zbędnych odpadków. Na słowa uznania zasłużyła też Zbiornica Odpadków Użytkowych w Rzeszowie, która z kolei zobowiązała się dostarczyć i ustawić obok pojemników na śmieci worki papierowe, do których mieszkańcy będą mogli składać stłuczkę szklaną, makulaturę i szmaty. Ta sama instytucja zatroszczy się też o transport odpadków do Zbiornicy.

Rzecz cała zasługuje na uwagę. Początek zrobiono. Kto pójdzie w ślady Komitetu Blokowego nr 8 i czy ta cała „impresja” opłaca się pokaże najbliższa przyszłość!

W odpowiednim czasie poinformujemy czytelników o pierwszych efektach tej akcji. Bardzo mile będziemy także widzieć na naszych łamach nazwiska następnych odważnych, którzy nie dopuszczą do marnotrawstwa setek ton cennych surowców.

Czekamy na dalsze zgłoszenia.

(b-a)

Na rzecz pokoju i odprężenia

W związku z odbywającym się w Moskwie Światowym Kongresem Pokoju, organizują wiele zakładów pracy i instytucji w Rzeszowie specjalne zebrania poświęcone temu wydarzeniu.

W czasie trwania tych zebrań, w których udział biorą delegaci na Polski Kongres Pokoju, ludzie pracy na szego miasta zapoznają się z przebiegiem obrad Światowego Kongresu w Moskwie, a także materiałami Polskiego Kongresu Pokoju.

Podobnie jak pracownicy wielu instytucji, w dniu dzisiejszym zebranie organizuje zaog Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa. Weźmie w niej udział delegat na Polski Kongres Pokoju dr Julian Kostolowski.

Z udziałem dr Edwarda Prokopa o godz. 17 odbędzie się też podobne zebranie pracowników Zakładów Mięsnych.

W najbliższą sobotę udział w masowej zorganizowanej z tej samej okazji wezmą pracownicy „Argeudu” w Rzeszowie.

W ten sposób społeczeństwo naszego miasta daje wyraz woli walki o trwały pokój między narodami i popiera wysiłki, zmierzające do odprężenia w stosunkach międzynarodowych i rozbrojenia na całym świecie.

Cenna inicjatywa

Członkowie Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodów nr 2 obejmującego swym zasięgiem całe osiedle przy ulicy Obrońców Stalingradu zawsze są pełni inicjatywy. Wspólnie ze społeczeństwem tego rejonu Komitet Dzielnicowy potrafił wiele zrobić. Począwszy od zakładania i organizowania ogródków zabaw dla dzieci, poprzez upiększenie i uporządkowanie całej dzielnicy, do budowy specjalnych daszków nad pojemnikami na śmieci. Zresztą o inicjatywie ludzi z tej dzielnicy informowaliśmy naszych czytelników już niejednokrotnie.

Dzisiaj chcemy odnotować następny fakt zasługujący w pełni na podkreślenie. Jest nim inicjatywa zorganizowania dzielnicowej filii miejskiej biblioteki. Lokal na ten cel jest już w remoncie. Oprócz wypożyczalni książek i czasopism, w najbliższym czasie otwarta też zostanie w „Starej Baśni” (taką nazwę nadało bibliotecze społeczeństwo) czytelnia z telewizorem, stolikami i czarną kawą. W lokalu tym można będzie naprawde kulturalnie spędzić niejedną wolną od pracy chwilę.

Na uwagę w działalności wspomnianego komitetu zasługuje także nawiązanie ścis-

łych kontaktów między społeczeństwem tej dzielnicy a radnymi. Na ostatnim posiedzeniu KD FJN z udziałem radnych tego rejonu oraz przedstawicieli komitetów blokowych i terenowych grup partyjnych, postanowiono, że radni dwa razy w miesiącu będą pełnić dyżury. Odtąd w każdy czwartek po pierwszym i piątym radni będą dyżurować w lokalu administracji Rejonu I, od godz. 17-19.

Pozwoli to na nawiązanie ścisłych kontaktów między społeczeństwem a przedstawicielami organów administracji państwowej.

Wyniki jednej kontroli

Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Rzeszowie dokonała ostatnio masowej kontroli wielu zakładów produkujących artykuły spożywcze, a także kilku sklepów i hali targowej. Wyniki pracy ekip San. - Epid. są stosunkowo duże. Jednocześnie biją one na alarm. Wśród zakładów poddanych kontroli, ani jeden nie wyszedł „na całość”. We wszystkich bowiem stwierdzono zły stan sanitarny.

Kontrola przeprowadzona w ciastkarni przy ul. Kościuszki i rozbieralni mięsa przy ul. Dąbrowskiego, należących do Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych, stwierdziła brudne i odrapane ściany, brak wentylacji mechanicznej, lampy itp. Podobna

sytuacja jest w magazynie owocowo - warzywnym PSS przy ul. Grunwaldzkiej. Zawilgocone ściany, aż proszą o pędzel, tynki odpadają, pajęczyna osuśła wszystkie sprzęty. Odswieżenie konieczne. To samo można powiedzieć o ciastkarni PSS przy ul. Goszara.

Wśród kontrolowanych zakładów znalazła się także Wytwórnia Octu przy ul. Obrońców Stalingradu. Stan sanitarny hal produkcyjnych też pozostawia wiele do życzenia, co gorsza, wytwórnia nie dysponuje żadnymi magazynami wyrobów. Ponie-

waż dyrekcja tego zakładu zbyt nie przejmując warunkami sanitarnymi wytwórni, trzeba było zapłacić karę w wysokości 1 tys. złotych.

Dużo do życzenia pozostawia także hala targowa. Stale brudna posadzka, pełno śmieci, brak koszy na odpady oraz brudne okna - oto wygląd rzeszowskiej hali.

Podobnej kontroli poddano także magazyny Centrali Rybnej przy ul. Wróblewskiego, Kwaszarnię Kapusty przy ul. Leszczyńskiego, Wytwórnię Wafli Spółdzielni Inwalidów „Postęp” oraz wiele zakładów prywatnych, produkujących wody gazowe, ciastka, pierniki itp. Pod względem sanitarnym pozostawiają one również wiele do życzenia.

Reasumując, trzeba powiedzieć, że kontrole sanitarne dają wyniki. Zmusza nas to jednak do stwierdzenia, że za stanem sanitarnym w naszym mieście jest nadal źle.

Dlatego w imieniu licznych konsumentów wyrobów Rzeszowskich Zakł. Gastronomicznych, PSS oraz innych zakładów, o których była mowa, prosimy o częstsze takie akcje.

A może też pomyślił się o wnioskach wobec winnych z gastronomii i handlu.

(b)



ZAPOMNIELI?

Redaktorze! Od czasu zakończenia budowy biurowca przy ul. Zygmuntowskiej, na ulicy obok bloku leżą dwie olbrzymie przemy gruzu. Przechodnie stale omijają te przeszkody, a wykonawcy ani myślą uprzątnąć gruzu, tego świadectwa niechlujstwa. Nie ma innego wyjścia jak tylko przypomnieć im w gazecie o gruzie pozostawionym na ul. Zygmuntowskiej. Zresztą o „bałaganiarskiej” naturze wykonawców świadczy także rytna położona na tymże biurowcu. W deszczowe dni, których tego roku aura nam nie żałowała, urządzenie to, mające zbierać wodę deszczową, „obdziała” nią hojnie wszystkich znajdujących się w promieniu 5 m od biurowca.

Świadczy to nie najlepiej o mistrzach kielni.

JUŻ NADESZŁY

Odpowiadając na naszą notatkę zamieszczoną w telefonie 43-58 pt. „Skakankowy problem”, Miejski Handel Detaliczny. Włókno-Odzień-Skóra w Rzeszowie zawiadomił nas, że w sprzedaży nie ma skakanek na skutek braku tego artykułu w hurtowni. Obecnie tymi prostymi zabawkami dysponuje stoisko zabawkarskie w Domu Dziecka. Niezależnie od tego MHD zamówił skakanek w Rzemieślniczym Domu Towarowym w Warszawie. Daje to gwarancję, że w najbliższym okresie maie rzeszowianki nie będą uskarżały się na brak tych zabawek.

W odniesieniu do notatki „Pechowe stoisko” MHD wyjaśnia, że przyczyną zamknięcia stoiska był brak odpowiednich sił fachowych, co powodowało trzy kolejne reanymanty zdawczo-odbiorcze. W chwili obecnej uporało się z kłopotami kadrowymi i od 11 bm. stoisko jest już czynne.

NADGORLIWCY

Kolejarze znani są wszędzie z punktualności, obowiązkowości itp. Chociaż czasem o niektórych z pracowników PKP przeholuje trochę. Tak np. jak kierownicy pociągów kursujących na trasie Jasło - Rzeszów. Codziennie bowiem, pociąg (mówiąc fachowo) nr 822 na tej trasie wyjeżdżający z Jasła o 5.13, nie wiadomo dlaczego odjeżdża za wcześnie z Kąlembiny. Czy przyzwyczajenie powoduje tę nadgorliwość, nie wiadomo. Prawdą natomiast jest, że wcześniejsze odjazdy zdarzają się ostatnio codziennie.

Drabna w zasadzie sprawa, minutowe przyspieszenie biegu pociągu ma minimalne znaczenie, ale dla spóźnialskich i tych stale z trudem zdążających na stację przed odjazdem pociągu - rzecz ważna.

Dlatego w imieniu licznej rzeszy odjeżdżających proszę za waszym pośrednictwem, kolejarzy - przestrzegajcie godzin odjazdu.

WSZYSTKO O ŁAWKACH

O ławkach parkowych pisaliśmy kilkakrotnie. Mówiliśmy, że w naszym mieście jest ich za mało (np. obok Domu Kultury WSK), że jakoś „same” często zmieniają miejsce pobytu i zamiast w parku, stoją w prywatnym ogrodzie... Jednym słowem, w imieniu naszych czytelników prosiliśmy Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej o zajęcie się tą sprawą. Nasze głosy doczekały się odpowiedzi. Oto treść pisma, które przesłało do redakcji Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie: „Uprzejmie wyjaśniam, że przed

Domem Kultury WSK jeszcze w dniu 4 lipca br. ustawiono 6 ławek parkowych. Chcielibyśmy także poinformować redakcję, że społeczeństwo naszego miasta nie wykazuje żadnej troski o ławki parkowe. Z tej przyczyny rocznie niewiadomi sprawcy niszczą ponad 200 ławek. Są też i tacy mieszkańcy Rzeszowa, którzy ławki zabierają do swoich mieszkań, piwnic, a już masowym zjawiskiem jest przenoszenie miejskich ławek do prywatnych ogrodów.

W takiej sytuacji MPBK jest bezsilne i jedynie właścicieli postawa całego społeczeństwa może przyczynić się do poprawy na tym odcinku”. Wynika z tego, że jeżeli sami nie zatroszczymy się o ławki, będziemy stale odczuwali ich brak.

„KWIATEK”

Redaktorze. Przed tygodniem pisaliśmy w rubryce „Telefon 43-58” o niechlubnej działalności „Pralni i Farbiarni nr 2”, przy ul. Grunwaldzkiej w Rzeszowie. Chciałabym dorzucić do tego swoje „trzy grosze”. Imnie spotkała „przyjemność” korzystania z wątpliwej jakości usług tego punktu Spółdzielni „Jedność”.

Historia rozpoczęła się jeszcze 20 lutego br. W dniu tym oddałam do farbowania w wymienionym punkcie, wdzianko, po którego odbiór miałam się zgłosić 30 marca. Terminu tego spółdzielni, muszę przyznać, dotrzymała. Wdzianko nawet ufarbowano, tylko nie na żądany kolor. Zgodziłam się więc na powtórne farbowanie. Niestety, druga próba też się nie powiodła. Wobec tego zażądałam zwrotu wartości wdzianka. Specjalna komisja oszacowała wdzianko na 300 zł. Ponieważ w tym dniu punkt nie dysponował taką gotówką, zgodziłam się na przesłanie tej kwoty pod moim adresem.

Od tego okresu (było to 25 maja), mimo wielu monitorów z mojej strony, pieniędzy nie otrzymałam.

Jak długo potrwa ta kolomyjka, nie wiem - kończy nasza rozmowa.

Dalszą część „wdziankowej historii” dopowie może Zarząd Spółdzielni „Jedność”. Czekamy.

ZAWINIŁA

SPRZEDAWCZYNI

Fakty zawarte w „Telefonie 43-58” pt. „Trochę uprzejmości” potwierdziły się. W liście do redakcji Rzeszowska Spółdzielnia Ogrodnicza wyjaśnia, że notatka dotyczy sprzedawczyni straganu nr 1, ob. Marii Fuglewicz. Zarzuty okazały się słuszne, w związku z czym wymienionej zwrócono uwagę. Niezależnie od tego na specjalnej naradzie pouczono wszystkich sprzedawców o obowiązkach.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydane przez Wydział Prasowy „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 3. TELEFON: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4776, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4616, redakcja nocna 5817, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/A, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres pory numeracji przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Annyka 5. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów.

K-1-944



W upalne dni, basen przy ul. Turkienicza stał się ulubionym miejscem wypoczynku wielu rzeszowian.